

Sygn. akt II W 1347/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Nysie Wydział II Karny Sekcja do Spraw Wykroczeń

w składzie:

Przewodniczący SSR Bartłomiej Madejczyk

Protokolant Ewa Chrząstek

Oskarżyciel Publiczny - funkcjonariuszka KPP w N. M. M.

po rozpoznaniu w dniach 8 października i 19 listopada 2015 r. na rozprawie

sprawy przeciwko **K. P. (1) (P.)**

synowi S. i K. zd. P.

ur. (...) N.

obwinionemu o to, że:

1. w dniu 01 stycznia 2015r. w godzinach od około 10:00 do około godz. 24:00 w N. przy ul. (...), poprzez uporczywe głośne puszczenie muzyki, głośne rozmowy i okrzyki, tupanie, przesuwanie przedmiotami po podłodze oraz wielokrotne kopanie w drzwi mieszkania nr (...), w celu dokuczenia, złośliwie niepokoił A. Ż. i W. Ż. (1),

to jest o czyn z art. 107 k.w.,

2. w dniu 01 stycznia 2015r. około godz. 22:00, w N., przy ul. (...), podczas legitymowania przez umundurowanych funkcjonariuszy policji, odmówił podania swoich danych osobowych,

to jest o czyn z art. 65 § 2 k.w.

1. uniewinnia obwinionego K. P. (1) od zarzucanego czynu opisanego w punkcie 1. części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 107 k.w.,

2. uznaje obwinionego K. P. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie 2. części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 65 § 2 k.w. i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) złotych,

3. na podstawie art. 119 k.p.w. w zw. z art. 630 k.p.k. zasądza od obwinionego K. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków oraz opłatę w wysokości 30 (trzydziestu) złotych, zaś w pozostałej części wydatki związane z oskarżeniem ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W oparciu o dowody przeprowadzone w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 stycznia 2015 r. od popołudnia do wieczora w lokalu zajmowanym przez obwinionego K. P. (1) i jego rodzinę odbywało się spotkanie towarzyskie przy muzyce. W spotkaniu uczestniczyli dorośli, jak również dzieci, które grały na instrumentach, bawiły się i skakały.

/dowód: wyjaśnienia obwinionego – k.28/

Odgłosy te przeszkadzały pokrzywdzonym mieszkającym poniżej – W. i A. Ż. (1). W związku z tym zawiadomili oni Policję o tym, że osoby znajdujące się w mieszkaniu nad nimi zakłócają im spokój.

/dowód: zeznania A. Ż. – k.29; zeznania W. Ż. – k.29/

Policjanci przyjeżdżali na interwencje o 16:40, 19:05 i około 22.

/dowód: notatki – k.1,2,3/

Przy interwencjach policjanci nie stwierdzali nadmiernego hałasu w mieszkaniu pokrzywdzonych, tylko w przypadku jednej z nich słyszeli odgłosy jakby stukania z mieszkania nad nimi. Pozostali sąsiedzi słyszeli odgłosy muzyki, jednakże miła to być uciążliwy hałas.

/dowód: zeznania S. K. – k.29v; zeznania M. B. - k.30; zeznania K. P. – k.30v; zeznania M. W. – k.31/

Obwiniony zdenerwowany kolejną interwencją Policji zaczął tupać chwilowo w podłogę, po czym udał się piętro niżej i stukał do drzwi mieszkania pokrzywdzonych by wyjaśnić z sąsiadami dlaczego wzywają Policję. Nikt mu nie otworzył. Przy ostatniej interwencji obwiniony ponownie stukał do pokrzywdzonych. Ponownie bezskutecznie. Gdy policjanci zażądali od niego podania danych osobowych odmówił.

/dowód: zeznania M. B. - k.30; zeznania K. P. – k.30v; zeznania M. W. – k.31/

Obwiniony ma 45 lat, jest żonaty, na utrzymaniu ma jedno dziecko, zatrudniony jest w ZOZ w N. na stanowisku starszego technika elektrokardiologii, uzyskując miesięczny dochód w wysokości około 2300 zł netto.

/dowód: dane osobowe obwinionego/

Obwiniony przesłuchany w toku przewodu sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając potwierdził to, że w mieszkaniu w Nowy Rok odbywało się spotkanie towarzyskie z udziałem dzieci, które bawiły się, tańczyły, ale było to w porze dziennej. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w całości. Przyznał on również, że był zdenerwowany kolejną interwencją i nie podał policjantom swoich danych osobowych.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na zeznaniach policjantów uczestniczących w interwencjach, gdyż były one spójne i konsekwentne, zaś bezpośredni kontakt z nimi, nie dał podstaw do kwestionowania szczerości ich zeznań.

Także zeznania świadka S. K. (2) były w ocenie Sądu wiarygodne.

Co do zasady były one również zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego w zakresie wydarzeń z 1 stycznia 2005 r.

Sąd ustalając stan faktyczny co do godzin interwencji policyjnych, oparł się również na treści notatek urzędowych znajdujących się w aktach sprawy, gdyż autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości.

Natomiast Sąd nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonych w zakresie w jakim opisywali oni intensywność hałasu, gdyż nie potwierdzili tego ani policjanci interweniujący na miejscu zdarzenia ani inny sąsiad - świadek S. K.. Owszem osoby te słyszały choćby odgłosy muzyki, czy stukanie w mieszkaniu nad pokrzywdzonymi, ale skala tych odgłosów

była znacznie niższa niż opisywali to pokrzywdzeni. W związku z tym w ocenie Sądu pokrzywdzeni ze względu na konflikt trwający z obwinionym i niechęć do niego wyolbrzymili w swoich zeznaniach odgłosy dochodzące z mieszkania nad nimi. Dotyczyło to również rzekomego kopania w drzwi, gdyż nie potwierdzili tego inni świadkowie, a sami pokrzywdzeni tego nie widzieli. Natomiast obwiniony przyznał, że nie kopał, lecz stukał w drzwi mieszkania pokrzywdzonych by wyjaśnić sprawę bezpośrednio z nimi. Tę okoliczność potwierdzili obecni na miejscu policjanci.

Sąd zważył, co następuje:

K. P. obwiniony został o czyn z art. 107 k.w. oraz o czyn z art. 65 § 2 k.w.

Odpowiedzialności za czyn z art. 107 k.w. odpowiada ten kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi.

Dla wyczerpania znamion tego wykroczenia niezbędne jest by po stronie sprawcy występował zamiar bezpośredni kierunkowy dokuczenia innej osobie. Tak więc tylko zachowanie cechujące się owym szczególnym nastawieniem stanowić może czyn z art. 107 k.w. Nie jest natomiast wystarczające samo odczucie pokrzywdzonego, który odbiera zachowanie innej osoby jako uciążliwe, złośliwe itp. Nie wypełnia również znamion tego czynu zabronionego zachowanie sprawcy, który jest przekonany, że działa prawnie i co najwyżej godzi się na to, że jego zachowanie może komuś przeszkadzać.

Natomiast wykroczenie z art. 65 § 2 k.w. popełnia ten kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów m.in. co do tożsamości własnej osoby. Prawo legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości mają na podstawie ustawy o Policji – policjanci.

Mając na uwadze powyższe oraz poczynione ustalenia faktyczne w ocenie Sądu w sprawie można mówić jedynie o uciążliwości wynikającej z noworocznego spotkania towarzyskiego, która godziła wyłącznie w spokój pokrzywdzonych, a nie spokój publiczny, co wynikało z zeznań innych świadków. Natomiast zachowanie obwinionego i innych uczestników spotkania choć samo w sobie odbierane przez pokrzywdzonych, jako uciążliwe i dokuczliwe, nie charakteryzowało się szczególnym nastawieniem sprawcy, wymaganym dla przypisania odpowiedzialności za wykroczenie z art. 107 k.w. Owszem obwiniony tupiąc przez chwilę w nerwach w podłogę lub stukając do drzwi pokrzywdzonych działał umyślnie, przy czym w tym drugim przypadku z zamiarem ewentualnym, gdyż celem było wyjaśnienie sprawy z sąsiadami. Jednakże jeżeli nie ustalono, że działanie sprawcy z założenia było złośliwe, by dokuczyć pokrzywdzonym to nawet samo stwierdzenie umyślności działania nie dawało podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenie penalizowane tym przepisem (wyrok SN z 22 czerwca 1995 r., sygn. akt III KRN 44/95). Reasumując, brak po stronie obwinionego realizacji choćby jednego ze znamion czynu zabronionego, powoduje niemożność przypisania mu odpowiedzialności za dane wykroczenie. Tym samym skoro K. P., swoim zachowaniem nie zrealizował znamienia strony podmiotowej zarzucanego mu czynu, Sąd mając na uwadze treść art. 5 § 1 pkt 2 k.p.w. i art. 62 § 2 k.p.w., uniewinnił go od popełnienia wykroczenia z art. 107 k.w.

Natomiast co do drugiego z zarzutów Sąd stwierdził, iż obwiniony w dniu 1 stycznia 2005 r., około godziny 22 bezpodstawnie odmówił podania policjantom swoich danych osobowych, a tym samym, że swoim zachowaniem wyczerpał on znamiona czynu zabronionego z art. 65 § 2 k.w.

Jednocześnie wina obwinionego nie budziła wątpliwości, gdyż zdecydował się on na zachowanie niezgodnie z prawem, chociaż bezprawność czynu była rozpoznawalna i mógł działać zgodnie z normą prawną. Przy czym nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające winę. Sąd za popełnione wykroczenie, na podstawie art. 65 § 2 k.w., wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 zł.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszelkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, leżące w granicach cech przypisanego obwinionemu wykroczenia, a także dotyczące osoby sprawcy i mające znaczenie dla wymiaru kary. Określając wysokość grzywny uwzględniono przede wszystkim to, iż obwiniony

otrzymuje comiesięczne wynagrodzenie. Tak więc w ocenie Sądu obwiniony będzie miał możliwość uiszczenia wymierzonej grzywny.

Co prawda obwiniony w sposób oczywisty zlekceważył obowiązek ustawowy podania policjantom swoich danych, jednakże mając na uwadze to, że obwiniony nie wchodził dotychczas w konflikt z prawem Sąd uznał, że zdarzenie to miało charakter incydentalny.

Reasumując Sąd uznał, iż wymierzona kara pomimo orzeczenia jej w okolicach dolnej granicy zagrożenia, spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do obwinionego, jak również w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zgodnie z przepisem art. 119 k.p.w. w zw. z art. 630 k.p.k., wobec częściowego uniewinnienia kosztami postępowania po 50 zł obciążono Skarb Państwa i obwinionego, a nadto wymierzono mu opłatę w kwocie 30 zł.